

Nr 2/2009 (9)

15.02.2009 r.



<http://www.polska-wolna-od-gmo.org>

GAZETA

Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO”

Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” serdecznie zaprasza na konferencję prasową pt. "GENETYCZNE OSZUSTWO część II"

Konferencja odbędzie się 17 lutego (wtorek) w Warszawie w Centrum Prasowym FOKSAL, Dom Dziennikarza, ul. Foksal 3/5 tel. 022-692-48-37

PROGRAM

12:00 - 12:40

- Przedstawienie celu i programu konferencji. Przedstawienie KOALICJI - Jadwiga Łopata, ICPPC, Laureat Nagrody Goldmana (ekologiczny Nobel)

- Nielegalne uprawy, interwencje/działania KOALICJI, przedstawienie dowodów na nielegalne działania dystrybutorów nasion GM - Edyta Jaroszevska, EKOLAND; Wojciech Papis - Stowarzyszenie Obywatele i Sprawiedliwość, Przemysław Ilukowicz, Fundacja PRO SCIENTIAE

- Interwencja KOALICJI u Rzecznika Praw Obywatelskich - Paweł Połanecki, niezależny ekspert i przedsiębiorca

- GMO a niepłodność - Sir Julian Rose, Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC

12:40-13:20

Pytania i odpowiedzi - prowadzi Paweł Połanecki

13:20-14:00

Jaka żywność na naszych stołach? - dwa stoły z poczęstunkiem: jeden z żywnością tradycyjną i ekologiczną, drugi z supermarketowymi produktami z GMO i rybą z ludzkim genem; krótki wstęp: Jadwiga Łopata w imieniu Tradycyjnych Gospodyń Wiejskich i Edyta Jaroszevska w imieniu Rolników Ekologicznych

DODATKOWE INFORMACJE DLA PRASY

* Koalicja "POLSKA WOLNA OD GMO" wystąpiła do Rzecznika Praw Obywatelskich dr. Janusza Kochanowskiego z wnioskiem o podjęcie natychmiastowej interwencji w sprawie odnotowanych nieprawidłowości dotyczących zastosowań organizmów genetycznie modyfikowanych na terenie Polski skutkujących narażeniem zdrowia obywateli oraz zniszczeniem środowiska i stratami w rolnictwie.

* W piśmie do Rzecznika Praw Obywatelskich zawarto m.in. wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Marka Sawickiego za zaniedbania skutkujące skażeniem biologicznym terytorium Polski przez organizmy genetycznie zmodyfikowane, wniosek o interwencję w sprawie odpowiedzialności karnej członków Komitetu Ochrony Roślin PAN za brak powiadomienia o nielegalnych uprawach roślin GMO oraz wniosek o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją nowelizacji obowiązującej Ustawy o paszach ... dlaczego i jakie są losy wniosku dowiecie się Państwo na konferencji.

* Organizacja Narodów Zjednoczonych udziela nagany Monsanto za próby przejęcia kontroli nad zasobami żywności na całym świecie...W przeszłości, gdy zdarzały się klęski nieurodzaju, rolnicy zachowywali część nasion i wysiewali je w roku następnym. Nie mogą tego robić z nasionami GMO... nowa forma niewolnictwa dla polskich rolników?

* Najnowsze wyniki długoterminowych badań po raz kolejny potwierdziły, że zmodyfikowana genetycznie (GM) kukurydza poważnie wpływa na zdrowie reprodukcyjne myszy. Czy to znaczy, że zostanie wprowadzony natychmiastowy zakaz dla GMO w celu ochrony zdrowia ludzi i płodności kobiet na całym świecie?

Koalicja "POLSKA WOLNA OD GMO" ma niewiele ponad rok, ale w jej skład wchodzi już ponad 270 organizacji i osób prywatnych. Współpracuje z najlepszymi polskimi i międzynarodowymi specjalistami.

<http://www.polska-wolna-od-gmo.org>

WNIOSEK O INTERWENCJĘ W SPRAWIE NIEPRAWIDŁOŚCI DOTYCZĄCYCH STOSOWANIA ORGANIZMÓW GENETYCZNIE ZMODYFIKOWANYCH W ROLNICTWIE

I ŻYWNOŚCI NA TERYTORIUM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Rzecznik Praw Obywatelskich

Dr Janusz Kochanowski

Dotyczy: Żywności genetycznie modyfikowanej oraz upraw roślin transgenicznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Doktorze,

Zwracamy się do Pana w sprawie o fundamentalnym znaczeniu dla zdrowia Polaków oraz dla przyszłości polskiego rolnictwa.

1. W roku 2007 rozpoczęto nielegalne uprawy transgenicznej odmiany kukurydzy MON 810, która podczas całego cyklu wegetacji zdolna jest do wytwarzania białka trującego dla owadów oraz niebezpiecznego dla ludzi, zwierząt i środowiska naturalnego.

2. Od szeregu lat na teren Polski napływają szerokim strumieniem produkty żywnościowe oraz pasze wyprodukowane z roślin genetycznie modyfikowanych, których spożywanie niesie za sobą poważne ryzyko dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Wbrew obowiązującym przepisom żywność GMO nie jest w Polsce znakowana.

Wprowadzenie żywności i upraw roślin GMO, po cichu, bez informowania społeczeństwa polskiego, dokonywane jest na drodze intensywnego lobbingu koncernów biotechnologicznych oraz powiązanych z nimi naukowców.

Działania te pozostają w skrajnej sprzeczności z obowiązującym prawem przy całkowitej bierności administracji rządowej i służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywności i pasz oraz ochronę środowiska naturalnego.

Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” wielokrotnie - lecz bezskutecznie interweniowała do władz Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie kroków w kierunku wprowadzenia całkowitego zakazu stosowania organizmów genetycznie modyfikowanych na terytorium Polski, dopóki nie zostanie osiągnięty stan pełnej pewności naukowej, co do bezwarunkowego bezpieczeństwa GMO stosowanych w żywności i paszach oraz uwalnianych do środowiska naturalnego.

W związku z brakiem właściwej reakcji na dotychczasowe nasze wystąpienia, mając na uwadze skalę negatywnych skutków spowodowanych ww. zaniechaniem, zwracamy się do Pana o niezwłoczne podjęcie w ramach kompetencji Rzecznika Praw Obywatelskich następujących działań:

1. W odniesieniu do nielegalnych upraw roślin GMO:

1.1. Wystąpienie do Prokuratora Generalnego o ściganie, a do Premiera rządu RP z wnioskiem o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Marka Sawickiego za dopuszczenie do skażenia biologicznego Kraju spowodowanego nierejestrowanymi uprawami kukurydzy GMO.

1.2. Wystąpienie do Prokuratora Generalnego o podjęcie interwencji nadzwyczajnej w sprawie umorzenia postępowania przez Prokuraturę Rejonową dla Warszawy-Śródmieście w związku z zawiadomieniem o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa przez członków Komitetu Ochrony Roślin Polskiej Akademii Nauk polegającego na braku zgłoszenia nielegalnych upraw kukurydzy GMO w roku 2007.

2. W odniesieniu do żywności i pasz z GMO

2.1. Wystąpienie do Premiera rządu RP o niezwłoczne wyegzekwowanie od podległych mu ministerstw obowiązku

znakowania żywności zawierającej lub wyprodukowanej przy zastosowaniu organizmów genetycznie modyfikowanych.

2.2. Wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP Ustawy o paszach z dnia 22 lipca 2006 r. (Dz.U. 2006 Nr 144 poz. 1045 z późn. zm.).

2.3. Wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP obowiązującej Ustawy [z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych \(Dz.U. 2001 Nr 76 poz. 811, z późn. zm.\)](#) oraz „a priori” projektu rządowego nowej ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”.

2.4. Wystąpienie do Premiera RP w sprawie podjęcia interwencji na szczeblu Komisji Europejskiej w sprawie dostosowania aktualnie obowiązującego prawa wspólnotowego dotyczącego organizmów genetycznie zmodyfikowanych do wymogów konwencji międzynarodowych oraz zapisów Traktatu Europejskiego.

2.5. Wystąpienie do Premiera rządu RP w sprawie przestrzegania zapisów Ramowego Stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie organizmów genetycznie zmodyfikowanych przyjętego w dniu 3 kwietnia 2006 r.

Z poważaniem

w imieniu Komisji Sterującej Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO”

Paweł Połanecki

FRAGMENTY KONKLUZJI RADY ds. ŚRODOWISKA NATURALNEGO z dnia 4 grudnia 2008 r.

RADA UNII EUROPEJSKIEJ

Bruksela, 5 grudnia 2008 r. (18.12)

(OR. en) 16882/08 LIMITE, AGRILEG 223, ENV 961

NOTA

Od: Sekretariat Generalny

Data: 5 grudnia 2008 r.

Dotyczy : Organizmy modyfikowane genetycznie (GMO)

- Konkluzje Rady

Na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2008 r. Rada ds. Środowiska Naturalnego przyjęła konkluzje zawarte w załączniku.

KONKLUZJE RADY W SPRAWIE GMO

RADA UNII EUROPEJSKIEJ, MAJĄC NA UWADZE, CO NASTĘPUJE:

(1) Wspólnota Europejska przyjęła kompleksowe przepisy w zakresie zatwierdzania organizmów zmodyfikowanych

genetycznie (GMO) służące temu, by zapewnić wysoki poziom ochrony środowiska oraz zdrowia ludzi i zwierząt przed potencjalnym ryzykiem związanym z GMO, oraz opierające się na zasadzie ostrożności.

(2) Organizmy zmodyfikowane genetycznie, a zwłaszcza uprawa roślin zmodyfikowanych genetycznie (GMP), budzą wśród naukowców oraz w szerokich rzeszach społeczeństwa dyskusje i pytania co do swojego ewentualnego wpływu na zdrowie, środowisko i ekosystemy.

(3) Dlatego należy starać się o lepsze wdrożenie wspomnianych przepisów, tak aby lepiej zrealizować cele aktów WE, a równocześnie pamiętać, że należy kontynuować przetwarzanie wniosków bez zbędnych opóźnień i przestrzegać odnośnych wewnętrznych obowiązków WE.

RADA JEST ZDANIA, że w tym kontekście szczególne znaczenie mają następujące kwestie:

(...)

7. ZAZNACZA, że na mocy rozporządzenia 1829/2003 można pod pewnymi warunkami, w ramach indywidualnego badania, uwzględniać istotne czynniki, specyficzne dla ocenianego GMO, w procesie zarządzania ryzykiem, który następuje po ocenie ryzyka. Ocena ryzyka uwzględnia środowisko oraz zdrowie ludzi i zwierząt.

ZAZNACZA, że w myśl dyrektywy 2001/18/WE Komisja ma przedstawić szczegółowe sprawozdanie z wdrażania dyrektywy wraz z oceną m.in. społeczno-ekonomicznych skutków celowego wprowadzania GMO do środowiska i do obrotu.

ZWRACA SIĘ do państw członkowskich, by do stycznia 2010 roku zgromadziły i wymieniły przydatne informacje o społeczno-ekonomicznych skutkach wprowadzania GMO do obrotu, w tym o społeczno-ekonomicznych korzyściach i zagrożeniach oraz o możliwości zrównoważonej uprawy.

ZWRACA SIĘ do Komisji, aby do czerwca 2010 roku złożyła Parlamentowi Europejskiemu i Radzie do stosownej analizy i dalszych dyskusji sprawozdanie oparte na informacjach pochodzących od państw członkowskich.

(...)

11. PODKREŚLA, że państwa członkowskie i Komisja powinny zapewnić prowadzenie systematycznych i niezależnych badań nad potencjalnymi zagrożeniami związanymi z celowym wprowadzaniem GMO do środowiska lub do obrotu;

ZAZNACZA, że na takie badania państwa członkowskie i Wspólnota powinny zapewnić konieczne środki zgodnie ze swoimi procedurami budżetowymi, a niezależni naukowcy powinni otrzymać dostęp do wszystkich istotnych materiałów nienaruszający praw własności intelektualnej;

ZWRACA SIĘ do państw członkowskich i Komisji, aby gromadziły i wymieniały informacje o takich badaniach;

12. PRZYJMUJE z zainteresowaniem wiadomość o rychłym zakończeniu analizy skutków, jaką Komisja prowadzi w odniesieniu do ustanowienia progów dla materiału siewnego;

13. PONOWNIE PODKREŚLA, że na szczeblu europejskim potrzebna jest co najmniej jedna wartość progowa – ustalona na podstawie odnośnych kryteriów, takich jak kryteria określone dla danego gatunku czy

informacje naukowe – powyżej której należy na etykiecie informować o możliwej przypadkowej obecności dozwolonych GMO w konwencjonalnym materiale siewnym;

PODKREŚLA, że wspomniane wartości progowe należy ustalić na możliwie niskim poziomie, który byłby realistyczny, proporcjonalny i funkcjonalny dla wszystkich podmiotów gospodarczych, oraz że wartości te muszą przyczynić się do zapewniania wyboru producentom i konsumentom produktów konwencjonalnych, organicznych oraz genetycznie zmodyfikowanych;

14. ZWRACA SIĘ do Komisji, aby jak najszybciej przyjęła odpowiednie wartości progowe w trybie określonym w art. 5 decyzji 1999/468/WE, uwzględniając najnowsze naukowe obserwacje i informacje o rozprzestrzenieniu, przypadkowej obecności i mieszanii się w trakcie hodowania, rozmnażania, sprzedaży, a także stosowania materiału siewnego.

15. PODKREŚLA, że należy w pełni uwzględnić specyficzne regionalne i lokalne uwarunkowania państw członkowskich, zwłaszcza ekosystemy/środowiska i specyficzne obszary geograficzne szczególnie cenne pod względem różnorodności biologicznej lub szczególnych praktyk rolnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami;

(...)

18. ZWRACA UWAGĘ, że strefy wolne od GMO mogą powstawać na podstawie dobrowolnego, zgodnego z odnośnym prawem krajowym, nawet niepisanego, porozumienia podmiotów gospodarczych działających na danych obszarze oraz że w imię swobody wyboru wszystkie zainteresowane podmioty gospodarcze muszą zostać odpowiednio poinformowane o planie stworzenia strefy wolnej od GMO.

Źródło: <http://register.consilium.europa.eu/pdf/pl/08/st16/st16882.p108.pdf>

OD PÓŁ ROKU W MRiRW LEŻY PROGRAM DLA STRĄCZKOWYCH

W związku z zeszłorocznym zamieszczeniem wokół grożącego Polsce zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego (chodzi oczywiście głównie o śrutę sojową) MRiRW w pierwszej połowie 2008 r. w trybie pilnym zleciło polskiemu naukowcom opracowanie wieloletniego kompleksowego programu celowego, którego efektem miałyby być istotny wzrost zasiewów strączkowych jako zamiennika importowanego białka z soi genetycznie modyfikowanej. Program naukowy został opracowany i wpłynął do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w czerwcu 2008 r., ale naukowcy wciąż czekają na uruchomienie go.

Głównym koordynatorem przygotowania programu stał się Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu. Profesor Wojciech Świącicki, dyrektor Instytutu, poinformował, że do projektu zostało włączonych szereg uzupełniających się kompetencyjnie ośrodków naukowo-badawczych i hodowlanych. Cały program został rozpisany na 5 lat i został

REKLAMA STRĄCZKOWYCH SKIEROWANA DO... MRiRW

podzielony na 4 „pakiety” tematyczne, czyli obszary badawcze: (1) genetyczno-hodowlany, (2) agrotechniczny, (3) paszowo-żywniowy oraz (4) ekonomiczno-organizacyjny.

Obszar genetyczno-hodowlany ma objąć zarówno badania nad określonymi problemami i wyzwaniem z zakresu genetyki grochu, łubinów i bobiku, jak i nad pracami selekcyjnymi w celu poprawienia istniejących odmian lub wykreowania nowych genotypów roślin strączkowych. Prace w tym obszarze będą brały pod uwagę przede wszystkim kwestię niskiej odporności strączkowych na suszę i problem tzw. opadania kwiatów. W zmniejszeniu tego drugiego problemu naukowcy upatrują szansę na może nawet skokowe zwiększenie plonowania upraw. Liderem tego pakietu tematycznego ma być Instytut Genetyki Roślin w Poznaniu.

Obszar agrotechniczny ma objąć prace badawcze i doświadczalne nad zoptymalizowaniem technologii uprawy strączkowych. Jednym z priorytetowych kierunków prac badawczych w tym zakresie ma być sprawdzenie możliwie daleko idących uproszczeń w uprawie, w tym przede wszystkim wyeliminowania orki, po to, aby obniżyć nakłady, a dzięki temu zwiększyć opłacalność.

Ponadto badaniom ma być poddany ostatnio nagrodzony w Brukseli wynalazek zespołu naukowców z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, polegający na preparowaniu nasion strączkowych w taki sposób, aby możliwy był przedzimowy wysiew nasion, dzięki czemu – z racji znacznie lepszego wykorzystania przez nasiona i rośliny wilgoci glebowej wczesną wiosną – mogłaby wyraźnie wzrosnąć plenność. Liderem tego obszaru badawczego ma być Katedra Uprawy Roślin Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Obszar paszowo-żywniowy ma zająć się badaniami zarówno nad komponowaniem odpowiednich zestawów paszowych, eliminujących lub zmniejszających udział białka sojowego na rzecz strączkowych pochodzenia krajowego, jak i szeroko zakrojonymi doświadczeniami żywieniowymi z udziałem różnych gatunków zwierząt. Liderem tego pakietu tematycznego ma być Katedra Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Wreszcie obszar ekonomiczno-organizacyjny ma wykonać wszelkie niezbędne badania nad stroną ekonomiczną produkcji strączkowych, z uwzględnieniem oczywiście proponowanych w trakcie realizacji programu rozwiązań agrotechnicznych i paszowo-żywniowych. Ponadto przedmiotem badania w tym obszarze będą problemy optymalizacji systemów produkcji i powiązań kooperacyjnych między producentami nasion strączkowych a producentami pasz, jak również innych powiązań rynkowych związanych z obrotem strączkowymi.

Naukowcy, którzy przygotowali ambitny program badawczy, nie wiedzą jaka będzie przyszłość ich projektu. Wciąż czekają cierpliwie na sygnał z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. No i na pieniądze. Bez wsparcia finansowego program pozostanie na papierze. Moratorium na zakaz stosowania śruty sojowej mija za niespełna 3 lata, więc każda zwłoka we wdrożeniu programu zwiększa ryzyko powrotu problemu, o którym tak głośno było jeszcze pół roku temu.

Rośliny te pozwalają znacząco obniżyć zużycie drogich nawozów azotowych w uprawach następczych, poprawiać żyzność i kulturę gleby, dostarczać wartościowego białka paszowego w gospodarstwie i w obrocie rynkowym. Niestety, wciąż jest zbyt mało wsparcia dla zwiększenia znaczenia gospodarczego strączkowych.

Niektórzy twierdzą, że też - zbyt mało świadomości o wartościach, jakie dają strączkowe. Poza tym, zdaniem naukowców potrzebne są szeroko zakrojone prace badawcze. Areal uprawy strączkowych w Polsce nie odzwierciedla ich wyjątkowych zalet. W strukturze zasiewów stanowią one zaledwie 1%. To niewspółmiernie mało, choćby z punktu widzenia wymagań płodozmianowych. Jak zgodnie twierdzą naukowcy, udział strączkowych powinien być znacznie większy. Jest to zresztą problem nie tylko Polski, ale i całej Europy. Marne to pocieszenie; na innych kontynentach udział strączkowych sięga poziomu 10-25%.

W Polsce dla zaspokojenia potrzeb paszowych potrzeba rocznie około 1 mln ton białka. Na dzień dzisiejszy zapotrzebowanie to pokrywa w 80% import śruty sojowej (w Europie 70%). Import jest niestety drogi (cena śruty sojowej przekracza obecnie 1200 zł/t). Wg naukowców można by koszty importu znacznie ograniczyć wykorzystując rodzime źródła białka, w tym nasiona roślin strączkowych, tym bardziej, że Polska niechętnie widzi obecność GMO w paszach. Zarobiliby też na tym polscy rolnicy, a nie farmerzy amerykańscy.

Niezbędne są jednak dobrze zorganizowane działania. Jak podkreślają naukowcy, dużą, jeśli nie kluczową rolę do odegrania ma w tej sprawie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Potrzebne są przede wszystkim środki na badania naukowe nad zwiększeniem i stabilizacją plonów roślin strączkowych, poprawieniem ich cech jakościowych, zmniejszeniem kosztów uprawy i doskonaleniem receptur paszowych.

Kompleksowy program w tym zakresie został złożony w MRiRW przez konsorcjum polskich placówek naukowo-badawczych ponad pół roku temu, ale z ostatnich informacji docierających z resortu można wywnioskować, że ze środkami jest krucho. Ambitny program opiewa na kwotę ok. 40 mln zł, podczas gdy w resorcie mówi się o ewentualnym wyasygnowaniu zaledwie 2 mln zł. W zestawieniu z faktem, że polski przemysł paszowy wydaje ponad 2 mld zł (rocznie!) na import śruty sojowej, zbywanie tak ważnego dla rolnictwa i całej gospodarki krajowej programu badań nad strączkowymi kwotą 2 mln zł może być odczytywane jako niedocenienie wagi problemu. Jednym z potencjalnych źródeł finansowania mogłaby być np. uzyskana niedawno przez Polskę kwota 80 mln zł z Unii Europejskiej w zamian za likwidację tzw. dopłat energetycznych. Jak przekonuje jeden z naukowców, przy odrobinie dobrej woli na pewno udałoby się znaleźć potrzebne środki, jak nie z tego, to z innego źródła. Nawet jeśli nie w resorcie rolnictwa, to gdzie indziej.

To bardziej kwestia docenienia rangi sprawy, niż problem braku pieniędzy. Ponadto, naukowcy oceniają, że oprócz badań, niezbędne są odpowiednie rozwiązania organizacyjne i ekonomiczne dla zachęcania rolników do produkcji dużych, jednolitych partii nasion.

26.01.2009 r. (BB)

<http://www.ppr.pl/arttykul.php?id=152637>

Potrzebna jest też intensywna akcja edukacyjna, gdyż większość rolników nie ma niestety pełnej wiedzy o aktualnie zalecanej agrotechnice strączkowych. Z prostej przyczyny: niewielu rolników uprawia strączkowe. A wiedza ta jest coraz bogatsza, lecz jest kłopot z dotarciem z nią do gospodarstw.

Wg naukowców, w PROW 2007-2013 są dostępne duże środki na cele szkoleniowe w ramach działania "Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie". Zgodnie z deklaracją ministra Marka Sawickiego, działania to będzie uruchomione jeszcze w I kwartale 2009 r. Byłaby zatem możliwość stosunkowo szybkiego uruchomienia szeroko zakrojonych szkoleń w zakresie nowoczesnych technologii uprawy strączkowych. Najważniejsza jest kompleksowość działań, a więc zarówno prace badawcze, działania organizacyjne, jak i programy edukacyjno-szkoleniowe.

09.02.2009 Autor: BB

Źródło: *ppr.pl*

http://www.techagra.com/news_shw.php?id=4248

POINFORMUJMY KONSUMENTÓW o GMO

Za dwa tygodnie Parlament Europejski będzie ponownie debatował nad projektem wprowadzenia obowiązku etykietowania produktów wytwarzanych z mięsa zwierząt karmionych paszami z domieszką roślin modyfikowanych genetycznie. Znaczna część eurodeputowanych jest zdania, że taki przepis należałoby wprowadzić, aby konsumenci wiedzieli, co kupują.

Debata nad raportem Komisji Rolnej Parlamentu Europejskiego "Informacje o żywności dla konsumentów" ma odbyć się 17 lutego. Do dokumentu deputowani zgłosili szereg poprawek, z których największe emocje wzbudziła poprawka nr 117 autorstwa Graefe zu Baringdorf. Jeśli zostanie przyjęta, będzie to oznaczało, że PE opowiada się za wprowadzeniem obowiązkowego etykietowania produktów mięsnych pochodzących od zwierząt karmionych paszami zawierającymi GMO. Deputowani, którzy zamierzają głosować przeciw poprawce, argumentują, że już w 2007 roku naukowcy z unijnej agencji bezpieczeństwa żywności przekonywali, że ryzyko przenoszenia GMO z paszy do produktów spożywanych przez człowieka jest zerowe. "Fragmenty rekombinowanego DNA lub białka pochodzącego z roślin genetycznie modyfikowanych nie zostały wykryte w tkankach, płynach czy innych produktach jadalnych pochodzących od zwierząt rzeźnych jak broilery, bydło, trzoda czy przepiórki" - napisali autorzy unijnego raportu. Z tego ma wypływać wniosek, że nie powinniśmy się bać spożywania mięsa, mleka lub jaj od zwierząt karmionych paszami zawierającymi GMO. Nie brakuje jednak opinii, że zbyt krótki jeszcze jest czas, odkąd stosowane jest przy produkcji pasz GMO, więc badania takie nie są jeszcze w pełni wiarygodne i nie możemy do końca przewidzieć skutków stosowania pasz zawierających organizmy modyfikowane.

Ale jeszcze istotniejszy ma być argument dotyczący prawa konsumentów do informacji. Wynika z niego po prostu nakaz wpisywania na opakowaniach żywności danych dotyczących właśnie tego, czy mięso, jakie kupujemy, pochodzi od

zwierząt karmionych paszami z GMO. I mając taką informację, konsument decydowałby się świadomie na nabycie takiego produktu lub mięsa, które pochodzi od zwierząt karmionych w tradycyjny sposób. Sprawa jest o tyle istotna, że w krajach zachodnich używanie do skarmiania zwierząt pasz zawierających GMO jest powszechne, o wiele częstsze niż w Polsce. Dlatego tamtejsi farmerzy i zakłady mięsne są przeciwne ewentualnemu nakazowi, gdyż byłby to m.in. dowód na skalę stosowania GMO w hodowli zwierząt. A europejskie społeczeństwo w większości negatywnie ocenia uprawy roślin modyfikowanych genetycznie i ich używanie do produkcji żywności.

KL

Nasz Dziennik, Środa, 4 lutego 2009, Nr 29 (3350)

Źródło: <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=ww&dat=20090204&id=ww14.txt>

GENETYCZNIE MODYFIKOWANE ORGANIZMY. OBIETNICE I FAKTY

Stanisław K. Wiąckowski

Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko - Białystok, ss. 98

Wybrane fragmenty

(...)

1.5. Agresywna reklama, przecząca wynikom eksperymentów z GM

Temat GMO jest bardzo kontrowersyjny na świecie, w Europie, a także w Polsce. Największe kontrowersje budzą różnice w interpretacji faktów podawanych przez Monsanto czy inne wielkie korporacje z jednej strony, z drugiej przez rządy danych krajów, przez rolników czy organizacje społeczne. Jest to agresywna propaganda sukcesu zawyżająca faktyczne dane. Propagandziści firm biotechnologicznych nawet kompletną klęskę potrafią przedstawić jako sukces. Są jednak słabi z matematyki, potrafią tylko dodawać, ale odejmować nie potrafią. Dzięki temu krzywe ilustrujące rzekome sukcesy tak szybko pną się do góry. Jest to nieetyczne i nieodpowiedzialne, w poważnym stopniu podważające wiarygodność wielkiego biznesu. Wielkie korporacje, jak Monsanto, Syngenta, Pionier, Dupont, Bayer i inne, stosują agresywną reklamę, obiecując olbrzymie sukcesy i zapewniając, że to właśnie ich nowe produkty stworzą trwałe i zrównoważone rolnictwo, zwiększą plony, zmniejszą zużycie chemicznych środków ochrony roślin, zapewnią czyste środowisko, zadbają o czystość nasion, zlikwidują głód na świecie i znacznie poprawią stan zdrowia społecznego.

Nikt jednak w to nie wierzy. Chodzi tu o zmonopolizowanie światowego rynku na nasiona, żywność, środki medyczne, drewno i papier. Każdy człowiek, orientujący się choć trochę w działalności tych korporacji, przyjmuje taką reklamę z wielką rezerwą. Przeciwnie firmy te w czasie wieloletniej działalności już wielokrotnie bezkarnie miały się z prawdą, obiecując bezpieczeństwo swoich produktów.

Przykładowo - zmodyfikowany genetycznie hormon wzrostu (rbGH) miał zwiększyć u krów produkcję mleka, a okazało się, że zwiększa także ryzyko raka piersi, prostaty i okrzężnicy u pijących to mleko. Przypomina się historia ujawnienia o kilkanaście lat za późno negatywnego działania niesławnej pamięci herbicydu produkowanego przez Monsanto, a znanego na świecie jako orange factor (2,4,D, 2,4,5,T i dioksyna), stosowanego na masową skalę przez amerykańską armię w Wietnamie, a także wielu innych substancji, jak polichlorowane difenyle, freony, talidomid i różne pestycydy.

Ich producenci, często ci sami, którzy dziś zalewają świat GMO, także zapewniali o bezpieczeństwie swoich produktów. Dzisiaj lawinowo publikuje się wyniki badań prowadzone nie przez wielkie firmy, ale przez licznych niezależnych badaczy na świecie, które udowadniają tragiczne skutki wcześniejszego braku takich niezależnych badań. Jeszcze dzisiaj, dwadzieścia kilka lat po wojnie w Wietnamie, u weteranów wojsk USA, którzy tam walczyli, znajduje się dioksyna w ich nasieniu, a u ich dzieci odnotowuje się osłabienie systemu immunologicznego, poważne i chroniczne infekcje, alergię, nadmierną wrażliwość na chemikalia, astmę, trudności w nauce i choroby nowotworowe (Rapp 2007). (...)

2.2. Rzekome zmniejszenie zabiegów ochrony roślin

GMO są bardzo wrażliwe na suszę, a ich uprawy wymagają nie mniej, a więcej pestycydów. Dr Charles Benbrook (2001, 2004), wykorzystując dane Ministerstwa Rolnictwa USA, wykazał, że zużycie pestycydów i herbicydów na 222 mln ha uprawy GM soi, kukurydzy i bawełny w latach 1996-2004 było większe w porównaniu z uprawami tradycyjnymi o 22,7 tys. ton. W południowo-wschodnich Stanach Zjednoczonych, gdzie niemal całkowicie rolnicy przeszli na uprawę soi i bawełny GM, rolnictwo jest na granicy załamania. Duża ilość chemicznych środków ochrony roślin powoduje, że zyskowność farm gwałtownie spadła. Pomimo zapewnień przemysłu biotechnologicznego, ilość chemicznych środków ochrony roślin nie tylko nie zmniejszyła się, jak zapewniano, ale trzeba ich było stosować znacznie więcej. Potwierdzono to także w Brazylii, w Chinach, w Indiach, w Argentynie, Meksyku, Kolumbii, Australii, Oceanii i w Afryce. W Brazylii, porównując lata 2000-2004, zużyto 5% więcej herbicydu Roundup i o 29,8% więcej innych herbicydów. W większości krajów, które uprawiały rośliny GM, pojawiły się superchwasty, z którymi walka jest coraz trudniejsza. Farmerzy stosują coraz więcej różnych herbicydów, co zwiększa koszty danej GM uprawy i znakomicie zwiększa zarobki producentów herbicydów (Who benefits from gm crops 2007, 2008). Przemysł biotechnologiczny opracował odmiany kukurydzy i soi gm z tolerancją na nie jeden, a dwa herbicydy. W Chinach, gdzie uprawia się bawełnę Bt, na 6 milionach ha doszło do nieoczekiwanego ataku szkodników wtórnych, co zmusiło do zwiększonego stosowania zabiegów ochrony roślin. Podobnie w Indiach: na 9 milionach ha bawełna z Bt została zaatakowana przez szkodniki, co spowodowało zmniejszenie plonów i wielokrotną zwyżkę stosowanych pestycydów. To samo miało miejsce w Argentynie, Meksyku i Kolumbii. (...)

2.8. Walka z głodem na świecie

Propagandzie szermującej argumentami przeludnienia i straszenia głodem zarzuca się przede wszystkim tendencyjną realizację polityki niektórych rządów lub instytucji finansowych.

Bardzo często mówi się o zagrożeniu głodem, ale we wszelkich oficjalnych statystykach podstawowymi przyczynami śmierci są choroby zakaźne, jak zapalenie płuc czy biegunka, które można leczyć tanimi antybiotykami.

Najważniejszym amerykańskim opracowaniem propagującym kontrolę populacji, które powstało z inspiracji rządu, jest raport przygotowany w 1980 roku przez administrację prezydenta Cartera *Global 2000*.

Report to the President, a najbardziej znanym zwolennikiem kontroli urodzin był profesor Paul Ehrlich z uniwersytetu Stanford, autor znanej książki *Population Bomb* (Bomba Populacyjna). Ważnym opracowaniem pozarządowym jest także głośny raport czterech naukowców z największej politechniki w USA - Massachusetts Institute of Technology *Granice wzrostu*, zwany Raportem dla Klubu Rzymskiego (Meadows et al. 1972).

Najpoważniejsze zarzuty przeciwników takiego poglądu (np. Sassone 1995) dotyczą zanizania możliwości produkcji żywności na świecie. Straszenie widmem głodu na świecie jest najlepszym sposobem odwracania uwagi od nieudolności różnych rządów i ich fatalnej polityki rolnej.

Grunty orne stanowią znacznie mniej niż 10% lądów na Ziemi, ale jeśli zrezygnowano by ze spożywania mięsa, do czego namawiają nas wegetarianie, to tym, co obecnie się produkuje, można wyżywić wielokrotnie większą liczbę ludzi na świecie. W ostatnich latach stwierdza się nie tylko niezapowiadane zmniejszanie się ilości produkowanej żywności i wzrost przyrostu naturalnego, ale wręcz przeciwnie, niewielki wzrost ilości produkowanej żywności, jak też niewielki, ale coraz to bardziej wyraźny spadek przyrostu naturalnego (Sassone 1995). Nawet w Afryce, gdzie przyrost ten jest największy, wydłużenie czasu życia spowodowało zmniejszenie się liczby dzieci w rodzinie.

W ostatnich latach naukowcy ujawniają fakty coraz to bardziej przerażające związane z działalnością cywilizacji przemysłowej bogatych krajów Ameryki i Europy. Na podstawie licznych badań związków chemicznych wprowadzonych na dużą skalę do środowiska stwierdzono stopniowe zanikanie różnych gatunków zwierząt, jak łomignat białogłowy (*Haliaeetus leucocephalus*), różnych gatunków wydr, norek, mew srebrzystych, aligatorów, fok, delfinów i wielu innych zwierząt na terenie prawie całego świata (Colborn et al. 1972; Rapp 2007). Obecność śladowych ilości trwałych syntetycznych hormonopodobnych chemikaliów, a w tym tak niebezpiecznych, jak polichlorowane bifenyle, DDT czy dioksyny stwierdzono również w organizmach ludzi, i to nawet zamieszkujących tak odległe tereny, jak znajdująca się na dalekiej północy Kanady Ziemia Baffina. Do znanych związków chemicznych zaburzających funkcjonowanie hormonów należą między innymi: 209 polichlorowanych bifenyli, 75 dioksyn, i 135 furanów (Colborn et al.; Ohanjanyan 1999; Rapp 2007). Co najmniej 51 syntetycznych związków chemicznych zaburzających funkcjonowanie hormonów jest obecnych w naszych wodach i glebach. Jest to tragiczna spuścizna, jaką sprezentowały ludzkości wielkie korporacje przemysłowe i tak zwana cywilizacja (Ohanjanyan 1999). Badania tłuszczu ludzkiego i mleka kobiecego wykazały obecność tych niezwykle niebezpiecznych związków. Matki przekazują to chemiczne „zanieczyszczenie” następnemu pokoleniu poprzez łożysko w czasie rozwoju płodowego ich dzieci, a później także wraz z mlekiem w okresie karmienia piersią.

WARTO KUPIĆ I PRZECZYTAĆ

Żywność lekarstwem. Lecznicza książka kucharska

Wyniki najnowszych badań i odkryć medycznych

Dr n. med. **Dharma Singh Khalsa**

Wydawnictwo RAVI, Wydanie I, Łódź 2005

Tłumaczenie: Aleksandra Wejchert—Spodenkiewicz

Praktyczne wykorzystanie nowoczesnych zasad żywieniowych, pozwalające na uaktywnienie własnej naturalnej zdolności samoleczenia i przywrócenie stanu równowagi.



Żywność jest pierwotnym i najlepszym lekarstwem. Dzisiaj idea ta stała się jedną z przewodnich zasad zdrowego życia.

W szkole każde dziecko dowiaduje się, że jedno jabłko dziennie może uchronić je przed wizytami u lekarza, i nie znam nikogo, kto by się z tym stwierdzeniem nie zgadzał. Wcielenie w Twoje życie idei zdrowotnej żywności jest decyzją pragmatyczną, gdyż

określone produkty aktywizują naturalną zdolność leczniczą organizmu.

Kiedy to mam miejsce - kiedy jesz pewne rodzaje żywności w określony sposób - jesteś w stanie bezpiecznie i skutecznie usunąć dziesiątki chorób lub im zapobiec.

Jak za pomocą odpowiedniego pożywienia i suplementacji witaminowej:

- * zapobiegać rakowi lub go cofnąć;
- * leczyć chorobę wieńcową serca oraz nadciśnienie;
- * zapobiec osłabieniu pamięci i chorobie Alzheimera;
- * radzić sobie z przeziębieniami i wzmocnić odporność;
- * opóźnić i złagodzić procesy starzenia się;
- * zachować zdrową skórę;
- * przywrócić energię emocjonalną i nie ulegać depresji;
- * postępować w przypadku chorób żołądka, jelit i wątroby;
- * radzić sobie z przewlekłymi stanami bólowymi.

Lecznicze właściwości warzyw i owoców, takich jak: brokuły, buraki, brukselka, kalafior, kapusta, papryka, marchew, jarmuż, szpinak, kabaczek, pomidory, czosnek, cebula, imbir, jabłka, banany, jagody, żurawina, cytryny, pomarańcze, grejpfruty, winogrona, kiwi, gruszki, ananas, warzywa morskie, soja, fasola, borówki amerykańskie.

W leczeniu każdej omówionej grupy chorób rekomendowane są odpowiednie suplementy (witaminy, biopierwiastki itp.), zioła, soki owocowo-warzywne i potrawy.

Wskazania oparte są na najnowszych badaniach naukowych z literatury medycznej po 2000 roku!

Wspomniane chemikalia, jak np. dioksyny wywołują, wiele nieprawidłowości, w tym zmniejszenie się liczby plemników, bezpłodność, zaburzenia w rozwoju narządów płciowych, hormonozależne nowotwory u człowieka, jak raki piersi u kobiet i raki gruczołu krokowego u mężczyzn, coraz częstsze anomalie w budowie narządów rodnych (Dold 1996). Zmniejsza się przeciętna liczba plemników w tempie, które grozić może masową bezpłodnością w ciągu kilkudziesięciu lat.

Warto przypomnieć, że istnieją również naturalne hormonopodobne estrogeny, jak np. genistyna produkowana przez soję i usilnie propagowana przez biotechnologów na świecie. Jest ona tylko trochę lepiej tolerowana niż syntetyczne hormonopodobne substancje i szybciej wydalana, ale jak wykazała dr Andersen z Belfastu, może mieć negatywny wpływ na ruchliwość plemników (Barnett 2007).

Wydział do Spraw Ludności ONZ przestrzega już przed zbliżającym się światowym kryzysem demograficznym. Według statystyk, już 61 narodów świata posiada ujemny współczynnik urodzeń niezapewniający zastępowalności pokoleń. Stoi to w jawnej sprzeczności z tą całą olbrzymią nienaukową, obłudną propagandą różnych agend ONZ czy wielkich korporacji biotechnologicznych, jak Monsanto, walczących z rzekomym przeludnieniem i głodem na świecie.

Obecnie świat produkuje więcej żywności niż kiedykolwiek wcześniej, a na świecie mimo tego głoduje coraz więcej ludzi. Główną przyczyną głodu jest przede wszystkim niesprawiedliwa dystrybucja żywności. Wyprodukowanie większej ilości żywności nie oznacza jednak wcale, że skorzystają na tym najubożsi, ponieważ nie mają oni po prostu możliwości jej kupienia. Inżynieria genetyczna tej sytuacji nie zmieni, nikt przecież nie daje niczego za darmo, a wręcz przeciwnie - zwykle chce na tym dobrze zarobić.

Wykorzystywanie GMO w rolnictwie, zamiast przyczynić się do rozwiązywania problemu głodu na świecie, dodatkowo go pogłębiło. Doskonale unaocniła to działalność wielkich koncernów w Ameryce Łacińskiej, Indiach, Indonezji, Chinach, Afryce. W Argentynie, która tak bardzo zaangażowała się w uprawianie roślin GM, nie tylko nie dorobiono się na tym, ale, 140 tysięcy rolników utraciło swoje gospodarstwa i podstawę egzystencji. Podobnie stało się w Paragwaju i Brazylii.

Miliony tradycyjnych rolników zachowują nasiona i wymieniają je z sąsiadami. Jest to ich podstawowe prawo i od tego zależy ich egzystencja. Odbieranie im tego prawa lub doprowadzanie ich do bankructwa to niszczenie podstaw ich egzystencji.

Genetycznie modyfikowane nasiona i rośliny są patentowane, co zwiększa kontrolę międzynarodowych korporacji nad rolnikami, ich produkcją i konsumpcją żywności. Odkrywa to prawdziwe cele międzynarodowych korporacji. Chodzi tu nie o ratowanie świata przed głodem, ale o przechwycenie produkcji żywności na świecie, maksymalne uzależnianie rolników od siebie i uzyskiwanie za wszelką cenę maksymalnych zysków.

Ten cel jest wspierany usilnie przez Światową Organizację Handlu i obecny rząd USA, a pośrednio wspiera go Komisja Europejska oraz rządy niektórych krajów europejskich. W końcu rujnuje to rolników, często ruguje ich z ziemi, którą uprawiali; potem ludzi ubogich łatwo jest zmusić do kupowania tańszej żywności produkowanej przez wielkie korporacje. (...)

Drogi Czytelniku, Drogi Konsumentcie!

Surówka z fenkuła (kopru włoskiego)

Składniki:

- 1/2 dużego kopru włoskiego lub jeden cały, jeśli nieduży -
sól - pieprz czarny - olej słonecznikowy lub oliwa z oliwek -
cukier - sok z cytryny

Sposób przygotowania

Zgrubiałą lodygę fenkuła (kopru włoskiego) oczyść z bocznych gałązek, umyj i odsącz, a następnie pokrój ostrym nożem w jak najcieńsze w paseczki. Ułóż w szklanym naczyniu i polej sosem przygotowanym z oliwy i soku z cytryny. Sól i pieprz dodaj do smaku - cukru ok. 1/2 łyżeczki do herbaty. Całość posyp posiekany, świeżym koperkiem. Do przygotowanej sałatki możesz dodać także marchewkę utartą na drobnej tarce jarzynowej lub pokrojone w paseczki śliwki węgierki.

Salatka z cukinią i jajkami

Składniki:

- jedna średniej wielkości cukinia,
- 5 jajek ugotowanych na twardo,
- 100 gramów sera żółtego pokrojonego w drobną kostkę,
- 2 średniej wielkości pomidory pokrojone w kostkę,
- garść posiekanej natki pietruszki, ząbek czosnku,
rozmaryn, bazylija - po dwie łyżki sól, pieprz do smaku
oliwa lub olej roślinny - ok. 200 ml łyżka soku z cytryny
150 gramów orzechów włoskich drobno pokrojonych

Sposób przygotowania

Na dużej patelni (tzw. grillowej) usmaż cukinię pokrojoną na ćwiartki dodając łyżkę oliwy. Jajka pokrój w ósemki. Do miksera wsyp połowę orzechów, czosnek, rozmaryn, bazylię oraz 150 ml oliwy lub oleju, sok z cytryny oraz garść natki pietruszki. Wszystko zmiksuj. Cukinię pokrój w ukośne paski i wrzuć do miski, a następnie dodaj rozdrobniony ser, pomidory, jajka, resztę orzechów oraz pieprz i sól do smaku. Całość wymieszaj z przygotowanym sosem.

Zupa z soczewicy

Składniki:

- 2 szklanki czerwonej soczewicy
czarny pieprz, sól, cukier, łyżka masła

Sposób przygotowania

Soczewicę przebierz i wypłucz. Włóż do garnka, wlej 1,5 litra wody i gotuj ok. 30 minut. Gdy soczewica będzie zupełnie miękka, przetrzyj ją przez sito lub zmiksuj. Następnie rozcieńcz zimną wodą i przypraw do smaku. Ponownie zagotuj, a następnie zmniejsz ogień. Na wolnym ogniu gotuj tak długo, aż zupa ponownie zgęstnieje. Rozlej na talerze i do każdego talerza dodaj stopione gorące masło. Podawaj niezwłocznie.

autor: Teresa Borzęcka

http://www.ekolubelszczyzna.pl/przepisy_kul.php

Prosimy Cię gorąco o pomoc w tworzeniu „CZARNEJ LISTY PRODUKTÓW Z GMO”

Od Ciebie zależy, czy produkty z GMO będą w naszych sklepach!

Od Ciebie zależy, czy kupisz ten produkt, czy też zrezygnujesz z jego zakupu?

Od Ciebie zależy, czy Twoja lodówka będzie „STREFA WOLNĄ OD GMO”!

Drogi Konsumentcie możesz napisać list/apel do producenta i właściciela sklepu, aby nie sprzedawał produktów z GMO, bo w przeciwnym razie zmienisz producenta i sklep.

Prosimy Ciebie także o przesyłanie informacji o produktach z GMO znajdujących się w TWOIM sklepie!

CZARNA LISTA już działa pod adresem:

<http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=38>

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi

e-mail: biuro@icppc.pl

Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”

e-mail: niedlagmo@o2.pl

CIEKAWY STRONY INTERNETOWE

<http://www.criigen.org/>

<http://www.gmwatch.eu/>

<http://www.globalresearch.ca/index.php?context=theme&themeId=24>

<http://www.foeurope.org/GMOs/Index.htm>

<http://www.nongmoproject.org/>

<http://www.responsibletechnology.org/GMFree/Home/index.cfm>

<http://www.seedsofdeception.com/Public/Home/index.cfm>

<http://www.geaction.org/>

<http://www.gmcontaminationregister.org/>

<http://www.consumersinternational.org/HomePage.asp?regionid=135>

<http://www.organicconsumers.org/gelink.cfm>

DOLĄCZ DO NAS

<http://polska-wolna-od-gmo.org/docz-do-nas/>

LISTA CZŁONKÓW KOALICJI

<http://polska-wolna-od-gmo.org/lista-czonkw-koalicji/>

MORATORIUM NA GMO

<http://polska-wolna-od-gmo.org/moratorium-na-gmo/>

REDAKCJA

© Dr inż. Roman Andrzej Śniady

<http://www.polska-wolna-od-gmo.org>

e-mail: niedlagmo@o2.pl